

# Gonix, Till the bridge

Kiedy łapie za mikrofon w powietrzu niesie się osąd  
Cała chemia reaguje w mózgach, awesome  
Czuje się jak ryba w wodzie  
Dokładnie widzę co robię  
Rzeczywistość wokół zamiera jak posąg  
Powiedz Mini co wiesz o Gini  
Co wyczytujesz z mojej miny  
Kiedy jadę z tym na ostro  
Kiedy hulam w stereo pod piracką banderą  
Pewnie potrafiłbyś postawić mi horoskop  
Albo wiesz, nie mów nic, bo i po co  
Myślisz, że zamieniasz słowotok w złoto  
Mierzysz według własnej miary  
Po czym zamieniasz się w kokon  
Obserwując potem czy ja mam z tym kłopot  
Wbijam w trzecie oko  
Co lubię się mądrzyć Bo zgolili pierwsze wąsy  
I przeczytali dwie książki  
Mam wywalone na ich wnioski, Rachel  
I tak gdy obczajasz moje zdjęcie, lewą ręką wciskasz ENTER

Nie chce wyjść na filozofa  
Psychologa, czy boga  
Ale dlaczego się mam obwiniać za to  
Ze nikt was nie kocha  
Ziomusiu nawet nie jest cię mi szkoda  
Dawno was nikt nie przytulił  
Nie rzucił ciepłego słowa  
Nie macie swojego życia  
I na czym tracić zdrowia  
Nikt was nigdy nie zgooglował  
O jak mi przykro!  
Till the bridge  
Tam ma receptę na przyszłość  
Dla was receptę na przyszłość  
Till the bridge  
Till the bridge